



Sygn. akt I CSK 566/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. T. i J. T.

przeciwko Szpitalowi [...]

o zapłatę i rentę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 23 czerwca 2017 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 kwietnia 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację
pozwanego przez oddalenie powództwa co do zadośćuczynienia,
odszkodowania, renty skapitalizowanej i renty bieżącej
zasądzonych wyrokiem Sądu pierwszej instancji (pkt I, ppkt 3, 4,
5), w punkcie II w części oddalającej apelację powodów oraz
w punkcie III orzekającym o kosztach postępowania
apelacyjnego i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanego Szpitala Miejskiego [...] na rzecz powódki J. T. kwotę 150 000 zł oraz na rzecz powoda S. T. kwotę 60 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2011 r. tytułem zadośćuczynienia. Zasądził ponadto na rzecz powodów odszkodowanie w kwocie 232 198,42 zł. z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot wskazanych w wyroku, skapitalizowaną rentę w wysokości 103 883 zł z ustawowymi odsetkami od kwot wskazanych w punkcie IV zaskarżonego wyroku, rentę bieżącą w kwocie 2 033 zł miesięcznie od dnia 1 lipca 2015 r. płatną w sposób wskazany w wyroku oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd ustalił, że w 2007 r. powódka będąc w pierwszej ciąży, pozostawała pod opieką lekarza ginekologa-położnika K. M. zatrudnionego w Poradni Ginekologicznej prowadzonej przez pozwanego Szpital. W trakcie kolejnych comiesięcznych wizyt, lekarz ten kontrolował stan pacjentki, zapewniając ją o prawidłowym przebiegu ciąży. W 10(+5 dni) tygodniu ciąży wykonał badania ultrasonograficzne płodu i zapewnił, że ciąża rozwija się prawidłowo. Zgodnie z rekomendacjami Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, do badań obowiązkowych w prawidłowo przebiegającej ciąży, należy wykonanie badania USG między 11 a 14 tygodniem ciąży, kiedy płód ma 45 - 84 mm. Badanie to ma na celu wychwycenie ewentualnych wad, pozwala ocenić biometrię płodu, jego anatomię, w tym stan kończyn, a także markery zwiększające ryzyko wad genetycznych. W badaniu wykonanym w tym okresie jest możliwe obejrzenie płodu w całości, co pozwala skierować pacjentkę na dalszą diagnostykę w przypadku podejrzenia jakichkolwiek nieprawidłowości. Lekarz K. M. nie wykonał tego badania USG, a wykonane wcześniej nie spełniało wyżej opisanych kryteriów. Lekarz ten wykonał kolejne badanie USG płodu w 18(+5 dni) tygodniu, także wtedy nie poinformował powódki o jakichkolwiek nieprawidłowościach. Z uwagi jednak na pewne podejrzenia, o których powódce nie powiedział, skierował ją do Szpitala

Wojewódzkiego , w którym w dniach 10-14 stycznia 2008 r. przebywała na Oddziale Patologii Ciąży. Wykonano wtedy szereg badań, w tym USG płodu. W styczniu i lutym 2008 r w toku kolejnych rutynowych wizyt kontrolnych lekarz K. M. nie stwierdził jakichkolwiek nieprawidłowości w przebiegu ciąży. W dniu 10 marca 2008 r. w Szpitalu Wojewódzkim [...] powódka urodziła drogą cesarskiego cięcia syna T. z zespołem anatomicznych nieodwracalnych wad wrodzonych kończyn górnych i dolnych oraz wadą serca ASD II. W zakresie kończyny górnej lewej - wada polegała na niedorozwoju ręki pod postacią palczostów palców II, III i IV, w zakresie kończyny górnej prawej - niedorozwój przedramienia od poziomu VI długości i szczątkowe palca, bez rzekomego rusztowania kostnego, zakończona kciukiem. Kończyna dolna lewa nie miała stopy, kikut goleni w połowie długości z brakiem strzałki zakończony fałdy skórny, a kończyna dolna prawa posiadała niedorozwój goleni, brak strzałki i niedorozwój stopy z ubytkiem palców poza paluchem. Stan dziecka była dla obojga rodziców szokiem, ponieważ się tego nie spodziewali. Powódka przyjmowała leki uspokajające przez 5 dni, przy czym nikt z pracowników szpitala nie interesował się jej stanem psychicznym, a jedynie jedna z pracujących tam lekarek podała powódce adres strony internetowej, na której można znaleźć informacje dla rodziców dzieci z podobnymi wadami. Wykonane badania genetyczne nie wykazały mutacji sekwencji kodującej genu WNT7A. Rodzice skupili się na poszukiwaniu pomocy dla dziecka, odbyli konsultacje u najlepszych specjalistów ortopedów w Polsce. Sąd pierwszej instancji opisał następnie szczegółowo kolejne zabiegi i operacje w Polsce oraz Niemczech, jakim zostało poddane dziecko powodów, zabiegi rehabilitacyjne i lecznicze, ich rodzaj oraz koszty, ustalił także rodzaj i rozmiar innych wydatków rodziców związanych z kalectwem dziecka, w tym na przystosowanie mieszkania do jego potrzeb oraz zakup niezbędnego samochodu, a także sytuację materialną i rodzinną powodów. Ustalił ponadto zakres bieżących potrzeb dziecka związanych z jego niepełnosprawnością, koniecznością protezowania kończyn górnych i dolnych aktualnie oraz w przyszłości wraz z rozwojem fizycznym dziecka oraz rehabilitacji.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady na podstawie art. 430 w zw. z art. 415 k.c., albowiem zatrudniony w pozwanym Szpitalu lekarz ginekolog położnik K. M. dopuścił się zawinionego błędu

polegającego na nie wykonaniu u powódki badań USG w zalecany okresie ciąży (między 11 i 14 oraz między 18 i 22 tygodniem ciąży), co umożliwiłoby wykrycie ciężkich i nieodwracalnych wad anatomicznych płodu, przez co doszło do naruszenia art.6 ust.1, art.8, art.9 i art.19 ust.1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r., poz. 89, z późn. zm. - dalej: u.z.o.z.), a więc prawa powódki do świadczeń zdrowotnych na właściwym poziomie, do rzetelnej informacji o stanie zdrowia dziecka oraz do skierowania na diagnostyczne badania prenatalne. Naruszony został ponadto art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (jedn. tekst: Dz.U.2017 r., poz. 125 - dalej: u.z.l.) oraz art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej co do obowiązku kierowania się przez lekarza wskazaniem aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób, a także art.4a pkt 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1991 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. z 1993 r., Nr 17, poz. 78 ze zm. - dalej: „u.p.r.”) przez uniemożliwienie powódce podjęcia stosownej decyzji. Sąd pierwszej instancji podniósł, że powodom przysługuje w tej sytuacji zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych w postaci prawa do rzetelnej informacji o stanie płodu i podjęciu decyzji o urodzeniu dziecka, co stanowi element prawa do planowania rodziny, a także odszkodowanie z tytułu udowodnionych wydatków poniesionych na leczenie i rehabilitację dziecka oraz renta zaległa i bieżąca z tytułu zwiększonych wskutek kalectwa potrzeb dziecka i zasądził z tego tytułu wskazane w wyroku kwoty.

Po rozpoznaniu apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2016 r., uwzględniając częściowo apelację pozwanego, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zadośćuczynienia do kwoty 90 000 zł z odsetkami ustawowymi dla powódki oraz do kwoty 30 000 zł z ustawowymi odsetkami dla powoda, dalej idące powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania. W pozostałej części oddalił apelację pozwanego oraz apelację powodów w całości. Sąd Apelacyjny zaaprobował ocenę materiału dowodowego, w tym dowodu z opinii biegłych lekarzy Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, wskazując, że dają one jednoznaczną podstawę do przyjęcia, że gdyby lekarz K. M. wykonał USG płodu we właściwym okresie ciąży, z uwzględnieniem

wielkości płodu wymaganej dla miarodajności badania, to przy posiadaniu właściwej dla tego badania wiedzy medycznej mógł rozpoznać wrodzone wady anatomiczne kończyn i poinformować o nich rodziców umożliwiając dalszą diagnostykę prenatalną. Zgromadzone dowody pozwoliły więc na wyprowadzenie przez Sąd Okręgowy trafnych wniosków o przeprowadzeniu diagnostyki w sposób zawiniony, nie odpowiadający wymaganiom wiedzy medycznej, a więc zawiniony przez lekarza. Sąd Apelacyjny wskazał dalej, że wskutek naruszenia prawa powódki jako pacjentki do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej oraz informacji o stanie zdrowia płodu (art. 19 ust. 1 pkt 1 i 2 u.z.o.z. obowiązującej w okresie ciąży powódki), powódka doznała krzywdy, która powinna być zrekompensowana zadośćuczynieniem w kwocie 45 000 zł. (art. 19a u.z.o.z. w zw. z art. 448 k.c.). Sąd podniósł także, że nie wynika z twierdzeń powódki, aby dochodziła ona zadośćuczynienia z powodu naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu zabiegu usunięcia ciąży; wprost przeciwnie oświadczyła, że takiej decyzji nie podjęłaby. Dochodziła natomiast zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną nie udzieleniem jej przez lekarza rzetelnej informacji o stanie płodu, co uniemożliwiło jej podjęcie decyzji. Powód dochodził natomiast zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną niepoinformowaniem go o stanie płodu wskazując, że gdyby wiedział o wadach, namawiałby żonę do usunięcia ciąży. Sąd stwierdził jednak, że taka decyzja należała wyłącznie do powódki. Z uwzględnieniem tych uwag, Sąd Apelacyjny uznał, że obojgu powodom należy się zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci prawa do planowania życia rodzinnego w postaci podjęcia decyzji o poczęciu i urodzeniu dziecka. Wskazał, że w sferze tej wolności mieści się także uprawnienie do podjęcia przez oboje rodziców decyzji, czy chcą lub mogą obciążyć siebie i swoją rodzinę skutkami urodzenia ciężko i nieodwracalnie upośledzonego dziecka, przy czym powódce przysługuje z tego tytułu kwota 45 000 zł, a pozwanemu kwota 30 000 zł. Sąd Apelacyjny uzasadnił zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa o odszkodowanie i rentę skapitalizowaną oraz rentę bieżącą brakiem normalnego związku przyczynowego między szkodą majątkową definiowaną jako wydatki związane z urodzeniem i leczeniem dziecka powodów a zdarzeniem szkodzącym w postaci

zawinionego naruszenia prawa powodów do rzetelnej informacji o stanie płodu i podjęcia stosownej decyzji w okresie ciąży powódki. Podniósł bowiem, że dziecko nie urodziło się wbrew woli powodów w wyniku odmowy przeprowadzenia u powódki dopuszczalnej aborcji lub w wyniku nie podjęcia przez powódkę decyzji o przerwaniu ciąży z uwagi na brak wiedzy o wadach płodu uprawniających do przeprowadzenia zabiegu. Zdaniem Sądu, w sytuacji, w której powódka nie zdecydowała się na aborcję, a powodowi nie przysługiwało prawo do ubiegania się o zgodę na ten zabieg, nie ma podstaw do powiązania naruszenia ich dóbr osobistych ze skutkami w postaci konieczności ponoszenia wydatków związanych z kalectwem dziecka w zakresie wynikającym z treści wyroku.

W skardze kasacyjnej zaskarżającej wyrok w opisanej w niej części, powodowie zarzucili naruszenie art. 4a ust. 1 pkt 2 u.p.r., art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c., art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., art. 4a ust. 1 pkt 2 u.p.r. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., art. 4a ust. 1 pkt 2 u.p.r. w zw. z art. 24 § 2 k.c., art. 4a ust. 1 pkt 2 u.p.r. w zw. z art. 24 § 2 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i § 2 k.c., art. 415 k.c., art. 361 § 1 i 2 i k.c., art. 448 k.c., oraz art. 19 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 19a ust. 1 u.z.o.z. oraz art. 19a ust. 1 u.z.o.z w zw. z art. 448 k.c.. Zarzucili także naruszenie art. 325 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.. Formułując te zarzuty skarżący wniesli o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania lub wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenie co do istoty rzeczy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana sprawa jest przykładem skomplikowanych prawnie i moralnie spraw o roszczenia odszkodowawcze dochodzone przez rodziców dziecka, które urodziło się z ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniem wskutek naruszenia prawa ciężarnej do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wskazaniom aktualnej wiedzy medycznej, prawa do rzetelnej informacji o stanie zdrowia płodu oraz prawa do podjęcia świadomej i przemyślanej decyzji co do urodzenia chorego dziecka. W świetle zaakceptowanych przez Sąd drugiej instancji i stanowiących podstawę faktyczną jego rozstrzygnięcia ustaleń, doszło do opisanych wyżej naruszeń uprawnień powódki, stąd trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że przysługiwało jej

z tego tytułu zarówno zadośćuczynienie za naruszenie jej praw jako pacjentki do świadczeń zdrowotnych oraz uzyskania rzetelnej informacji o przebiegu ciąży i stanie zdrowia płodu, jak i zadośćuczynienie za naruszenie jej dóbr osobistych przez naruszenie prawa do planowania rodziny i podjęcia świadomej decyzji o urodzeniu ciężko niepełnosprawnego dziecka. Wysokość zadośćuczynienia została zredukowana w porównaniu do kwoty przyznanej przez Sąd pierwszej instancji (150 000 zł) bez szczegółowego jednakże wskazania motywów obniżenia, co uzasadnia odnoszące się do zadośćuczynienia zarzuty naruszenia art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 19a ust. 1 u.z.o.z w zw. z art. 448 k.c. Podobne uwagi należy odnieść do zadośćuczynienia przysługującego powodowi za naruszenie przysługującego mu prawa do planowania rodziny i współuczestniczenia w podjęciu decyzji co do losów ciąży, obniżonego przez Sąd Apelacyjny z kwoty 60 000 zł do 30 000 zł. Wywody Sądu Apelacyjnego nie są w tym zakresie klarowne i spójne, co sprawia trudność w ich odczytaniu w konfrontacji ze stanowiskiem Sądu Okręgowego. Podkreślenia wymaga, że powódka i jej mąż, dokładając starań o należyty przebieg ciąży (regularne wizyty kontrolne, wykonywanie przez powódkę zaleceń lekarskich, właściwy tryb życia ciężarnej) byli zapewniani przez zatrudnionego przez pozwany szpital lekarza o prawidłowym rozwoju płodu. O tym, że dziecko jest pozbawione normalnie rozwiniętych kończyn dolnych i górnych, dowiedzieli się dopiero po porodzie, co wywołało u nich szok psychiczny, pogłębiany dodatkowo postawą personelu szpitala (por. ustalenia faktyczne dotyczące choćby sposobu poinformowania powoda o stanie dziecka, a także ustalenia, z których wynika, że nikt nie interesował się stanem psychicznym powodów, a jedynie jedna z lekarek podała adres strony internetowej, na której można znaleźć informacje dla rodziców dzieci z podobnymi wadami anatomicznymi).

Skarżący trafnie zarzucili naruszenie art. 415 k.c. i art. 361 § 1 i 2 k.c. Sąd Apelacyjny uzasadnił radykalną zmianę kontrolowanego wyroku polegającą na oddaleniu powództwa w zakresie uwzględnionym przez Sąd Okręgowy (co do odszkodowania w kwocie 232 198,42 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot wskazanych w wyroku, skapitalizowanej renty w wysokości 103 883 zł z ustawowymi odsetkami od kwot wskazanych w wyroku

oraz renty bieżącej w kwocie 2 033 zł miesięcznie od dnia 1 lipca 2015 r.) poglądem, że między zaniechaniem wykonania badań we właściwym okresie ciąży oraz niepoinformowaniem powódki i jej męża o ciężkich i nieodwracalnych wadach anatomicznych płodu a szkodą majątkową, definiowaną przez powodów jako konieczne wydatki związane z leczeniem i rehabilitacją niepełnosprawnego dziecka, nie ma związku przyczynowego, skoro według oświadczenia powódki nie dokonałaby ona aborcji. Nie można jednak zaaprobować tej argumentacji. Zasądzając odszkodowanie i rentę Sąd Okręgowy powołał się na pogląd Sądu Najwyższego zgodnie z którym, rodzice dziecka są legitymowani do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych za szkodę majątkową obejmującą zwiększenie kosztów utrzymania upośledzonego dziecka ponoszone przez nich w wyniku zawinionego naruszenia przez lekarzy prawa rodziców do planowania rodziny i przerywania ciąży na podstawie art. 4a ust. 1 pkt 2 u.p.r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., IV CK 161/05, OSP 2006, nr 6, poz. 71 oraz z dnia 12 czerwca 2008 r., III CSK 16/08, OSNC 2009, nr 3, poz. 48). Wymienione orzeczenia zapadły w stanach faktycznych, w których ciężarnym odmówiono skierowania na badania prenatalne, mimo istnienia uzasadnionych podejrzeń co do ciężkich i nieodwracalnych wad płodu, pozbawiono je prawa do otrzymania rzetelnej informacji o stanie płodu oraz prawa do przeprowadzenia legalnego w świetle art.4a ust. 1 pkt 2 u.p.r. zabiegu usunięcia ciąży, na który powódki były zdecydowane. Wymaganie przez Sąd Apelacyjny w realiach rozpoznawanej sprawy, aby warunkiem przyznania odszkodowania i renty było złożenie przez powódkę w toku niniejszego postępowania, a więc niejako *ex post*, oświadczenia, że przerwałaby ciążę, w sytuacji, w której powódka nieświadoma stanu płodu, urodziła dziecko, które ma aktualnie kilka lat, jest obiektem miłości oraz troski rodziców, godzi w relacje uczuciowe i rodzinne, jest wątpliwe z punktu widzenia etycznego i „gubi” z pola widzenia zasadnicze źródło krzywdy i szkody powodów, za którą niewątpliwie odpowiada pozwany Szpital. Szkodą jest uszczerbek w majątku rodziców w postaci zwiększonych wydatków na utrzymanie oraz leczenie ciężko i nieodwracalnie niepełnosprawnego dziecka. Jej źródłem jest, co należy powtórzyć, zawinione przez lekarza zatrudnionego w pozwanym Szpitalu nie zapewnienie ciężarnej powódce badań odpowiadających aktualnym

standardom medycznym we właściwym okresie ciąży, nie udzielenie powódce i jej mężowi rzetelnej informacji o stanie zdrowia płodu i pozbawienie w konsekwencji rodziców prawa i możliwości podjęcia stosownej decyzji co do losów ciąży, jej kontynuacji lub nie. Chodzi tu jednak o umożliwienie ciężarnej kobiecie i ojcu jej dziecka podjęcia tego rodzaju decyzji w okresie ciąży (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 580/09, OSP z 2011 r., nr 2, poz. 13). Pogląd Sądu Apelacyjnego można by ewentualnie podzielić w sytuacji, w której powódka wiedząc już w okresie ciąży, wskutek wykonanych należycie badań i uzyskanej rzetelnej informacji o stanie zdrowia płodu, o ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniu płodu, całkowicie świadomie, w porozumieniu z mężem, zdecydowała się na urodzenie dziecka, godząc się w ten sposób na wszelkie tego konsekwencje w sferze materialnej i niematerialnej, co w sposób oczywisty nie miało miejsca w rozpoznawanej sprawie. Z podanych przyczyn skarga kasacyjna podlega uwzględnieniu z uwagi na konieczność ponownego rozpoznania apelacji obu stron, w tym zarzutów apelacji pozwanego kwestionujących ocenę dowodów i trafność ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji dotyczących zakresu szkody oraz zasadności wysokości kwot zasądanego odszkodowania, wysokości renty skapitalizowanej i renty bieżącej. Tych kwestii Sąd Apelacyjny bowiem nie rozpoznał, uznając, że powództwo w tym zakresie jest nieusprawiedliwione co do zasady i w konsekwencji oddalając je z tej przyczyny.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

kc

jw